



Sygn. akt I PK 258/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka
SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa J. P.
przeciwko D. Z.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 marca 2020 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 22 grudnia 2017 r., sygn. akt VII Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu D. Z. o odszkodowanie w kwocie 9.000 zł za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sprawę zakwalifikowano w Sądzie Rejonowym do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym i wezwano powoda do złożenia pozwu na formularzu obowiązującym w postępowaniu uproszczonym. Powód złożył pozew na formularzu urzędowym.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (pismem procesowym z 20 marca 2017 r.) powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, rozszerzył przedmiotowo powództwo, wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 12.630 zł. Wyjaśnił, że podana wcześniej wartość odszkodowania (9.000 zł) odpowiadała jego wynagrodzeniu netto.

Sąd Rejonowy w K. , wyrokiem z 21 września 2017 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.630 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); wyrokowi w punkcie I. nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.210 zł (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. kwotę 631 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był ustawowo zwolniony (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego od 1 listopada 2011 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku mechanika. Powód otrzymał oświadczenie pozwanego datowane na 4 sierpnia 2015 r. o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w którym podano, że przyczyną rozwiązania umowy jest ciężkie naruszenie przez powoda jako pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych – w szczególności niestawienie się do pracy od 4 sierpnia 2015 r., mimo wcześniejszej odmowy pracodawcy udzielenia w tym czasie urlopu. Wskazano również, że nieobecność pracownika w pracy spowodowała duże kłopoty i przyniosła straty.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód złożył 17 lipca 2015 r., w sposób zwyczajowo przyjęty, na ręce K. K. w dwóch egzemplarzach wnioski o udzielenie mu urlopu w dniach: od 4 sierpnia 2015 r. do 7 sierpnia 2015 r. oraz od 24 sierpnia 2015 r. do 26 sierpnia 2015 r. K. K. , jako osoba odpowiedzialna za sprawy administracyjno-pracownicze, zapewnił powoda ustnie o udzieleniu urlopu przez

pracodawcę. Wnioski urlopowe powoda dotyczące okresu od 4 do 7 sierpnia 2015 r. zostały podpisane przez pozwanego, a poniżej widniała adnotacja o braku zgody, z tym że na kopii podpisana przez K. K. , na oryginale przez pozwanego. Powód zdecydował się udać na urlop niezależnie od decyzji pracodawcy.

Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie niemożliwe było uznanie, że działania powoda były nacechowane złą wolą w takim stopniu, aby uzasadniało to złożenie oświadczenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nie zostało też wykazane, aby zachowanie powoda przyniosło pozwanemu realną szkodę czy stwarzało choćby realne zagrożenie interesów pracodawcy. Zachowanie pracownika wskazywało na to, iż był przekonany, że udaje się na urlop, a dla dobra pracodawcy, żeby „nadgonić” zlecenia, zgodził się nawet pracować w sobotę. Trudno więc uznać postawę i nastawienie powoda za objaw wyjątkowo złej woli. Z tych powodów Sąd pierwszej instancji potraktował złożone powodowi przez pracodawcę oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia za nieuzasadnione i orzekł o odszkodowaniu w kwocie 12.630 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w K. wniósł pozwany, podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. i art. 100 § 1 k.p. oraz naruszenia prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

W Sądzie Okręgowym sprawa została zakwalifikowana do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 22 grudnia 2017 r., wydanym w składzie jednego sędziego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym, oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii rozpoznania apelacji w postępowaniu uproszczonym. Wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wszczęcia postępowania, przepisy o postępowaniu uproszczonym miały zastosowanie w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekraczała dziesięciu tysięcy złotych. Obecnie wskazana w tym przepisie wartość przedmiotu sporu wynosi dwadzieścia tysięcy złotych, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy

z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r., poz. 933), która weszła w życie 1 czerwca 2017 r. Zgodnie z art. 13 tej ustawy, art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w nowym brzmieniu stosuje się do postępowań wszczętych od dnia jej wejścia w życie.

Z przytoczonych unormowań wynika, że postępowanie w rozpoznawanej sprawie, wszczęte 21 sierpnia 2015 r., toczyło się na poprzednio obowiązujących zasadach. Pierwotna wartość przedmiotu sporu podana przez powoda wynosiła 9.000 zł i stanowiła kwotę netto dochodzonego odszkodowania. Tym samym możliwe było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym. Następnie powód zmodyfikował żądanie, domagając się odszkodowania w kwocie 12.630 zł i informując, że jest to kwota wynagrodzenia brutto. W aktach sprawy brak jest formalnej decyzji Sądu Rejonowego o przejściu z postępowania uproszczonego do postępowania zwykłego, co oznacza, że ostatecznie wyrok został wydany w postępowaniu uproszczonym, mimo że wartość przedmiotu sporu przekraczała dziesięć tysięcy złotych. Stwierdzone naruszenie przepisów postępowania nie było jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, naruszeniem na tyle istotnym, aby wpływało na rozstrzygnięcie. Nie zostało objęte zarzutem w apelacji pozwanego ani nie pociągało za sobą tak doniosłych konsekwencji jak nieważność postępowania. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że w związku ze zmianą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności), gdyby rozpoznawana sprawa została wszczęta po 1 czerwca 2017 r., to zgodnie z intencją ustawodawcy byłaby prowadzona nadal w postępowaniu uproszczonym, ponieważ od 1 czerwca 2017 r. do postępowania uproszczonego kwalifikują się sprawy o wartości przedmiotu sporu do 20.000 zł. Z tych względów również Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Poza omówionym uchybieniem (związanym z rozpoznaniem sprawy w postępowaniu uproszczonym mimo przekroczenia dopuszczalnej dla tego postępowania odrębnego granicy wartości przedmiotu sporu), Sąd drugiej instancji uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było trafne i odpowiadało prawu, w związku z czym apelacja podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy podzielił w pełni ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je jako

własne. Sąd drugiej instancji powtórzył, że powód był przez cały okres po złożeniu wniosku urlopowego informowany, iż urlop został mu udzielony, wobec czego zaplanował wyjazd. Dopiero w ostatniej chwili został poinformowany o braku zgody pracodawcy, co uniemożliwiało mu zmianę planów urlopowych. Pozwany nie wykazał, aby nieobecność powoda spowodowała poważne zakłócenia w działalności zakładu pracy, a tym bardziej, aby pozwany poniósł z tego powodu szkodę. Zachowanie powoda istotnie stanowiło naruszenie jego podstawowych obowiązków pracowniczych, jednak Sąd Okręgowy podzielił całkowicie ocenę Sądu pierwszej instancji, że nie było to naruszenie ciężkie, uprawniające pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) nieważności postępowania wynikającej z błędnego zakwalifikowania sprawy do postępowania uproszczonego, co spowodowało rozpoznanie apelacji pozwanego w składzie sprzecznym z przepisami prawa, a mianowicie w składzie jednego sędziego zamiast trzech sędziów zawodowych (art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c.), jak również pozbawienie pozwanego możliwości obrony wskutek rozstrzygnięcia sprawy na posiedzeniu niejawnym bez udziału stron i pełnomocników, zamiast po przeprowadzeniu obligatoryjnej jawnej rozprawy apelacyjnej (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 375 k.p.c.);

2) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 505¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) w związku z art. 201 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 505¹⁰ § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. i art. 375 k.p.c., przez rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, w niewłaściwym składzie i z pominięciem obligatoryjnej rozprawy, podczas gdy na gruncie tych przepisów: (-) sprawa nie kwalifikowała się do tego postępowania odrębnego ze względu na wartość przedmiotu sporu przekraczającą 10.000 zł; (-) sprawa nie została rozstrzygnięta w tym postępowaniu odrębnym przez Sąd pierwszej instancji, który faktycznie odstąpił od postępowania uproszczonego, dopuszczając rozszerzenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł, a ponadto (-) Sąd drugiej instancji nie wydał obligatoryjnego postanowienia o

rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, wobec czego sprawa powinna zostać rozpoznana w składzie trzech sędziów zawodowych na rozprawie jawnej;

3) naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 22 § 1 i art. 100 § 1 k.p. przez ich błędną wykładnię.

Mając na uwadze zarzucane naruszenia, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje oraz za postępowanie zainicjowane skargą kasacyjną, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz kosztów opłat sądowych, liczonych według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik powoda przyznał, że w sprawie doszło do nieważności postępowania. Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego, pełnomocnik powoda uznał je za bezzasadne.

Sąd Okręgowy w K, postanowieniem z 20 marca 2018 r., odrzucił skargę kasacyjną, powołując się na art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c., który stanowi, że w sprawach rozpoznanych w postępowaniu uproszczonym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna bez względu na ewentualną podstawę zaskarżenia.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniósł pozwany.

Postanowieniem z 30 sierpnia 2018 r., I PZ 30/18 (OSNP 2019 nr 3, poz. 33), Sąd Najwyższy uchylił postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i z tej przyczyny została uwzględniona.

Na wstępie należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie miały przepisy o postępowaniu uproszczonym w wersji pierwotnej, obowiązującej przed 1 czerwca 2017 r. Do tego stanu prawnego odnoszą się przedstawione poniżej rozważania.

Postępowanie uproszczone ma przebiegać szybko, bez zbędnych komplikacji procesowych, w związku z czym przepisy zostały tak sformułowane, aby realne było załatwienie sprawy na jednym (pierwszym) posiedzeniu. Z tej przyczyny art. 505⁴ k.p.c., podobnie jak art. 505³ k.p.c., przełamuje kolejne zasady obowiązujące w postępowaniu „zwykłym”, a mianowicie zasadę dopuszczającą przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 § 1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe (art. 194-196 i art. 198 oraz art. 75-85 k.p.c.). Zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględnym, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak i zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie. W konsekwencji należy przyjąć, że czynność procesowa powoda zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa jest bezskuteczna nawet wtedy, gdy nowe żądanie nadaje się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Ze względu na istotę postępowania uproszczonego nie ma też żadnych podstaw do przekazywania „zmienionego” powództwa do rozpoznania w innej, oddzielnej sprawie. Sąd zmienione powództwo pozostawia bez rozpoznania (por. J. Gudowski [w:] T. Ereciński [red.], J. Gudowski, K. Weitz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2016, tezy do art. 505⁴ k.p.c.).

W postępowaniu uproszczonym istnieje zakaz zmian przedmiotowych. W przypadku próby dokonania przez powoda zmiany powództwa, polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast poprzedniego, sąd powinien tę czynność procesową pominąć i rozpoznać pierwotne żądanie. Jeśli natomiast powód występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, powinno ono zostać wyłączone do osobnego postępowania, stosownie do art. 193 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. W tym wypadku nie stosuje się wyjątku przewidzianego w art. 193 § 2 zdanie drugie k.p.c. Sytuację taką należy bowiem traktować jako niedopuszczalną kumulację roszczeń, o jakiej mowa w art. 191 k.p.c. Zakaz wyrażony w art. 505⁴ § 1 k.p.c. dotyczy również przypadku, gdy powód – na skutek zmiany okoliczności – żąda zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. W sytuacjach, gdy zmiana okoliczności nastąpiła niezależnie od woli powoda, bezwzględne przestrzeganie zakazu określonego w tym przepisie mogłoby doprowadzić do oddalenia słusznego co do zasady roszczenia tylko z powodu

braku możliwości wydania wyroku oraz do niepotrzebnego mnożenia procesów. Dlatego sąd w takim przypadku powinien zawsze rozważyć, czy nie potraktować zmiany przedmiotowej jako przesłanki uzasadniającej dalsze rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (por. M. Manowska [w:] M. Manowska [red.], A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I, Art. 1-505(38), Warszawa 2015, tezy do art. 505⁴ k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie przed Sądem pierwszej instancji doszło do przedmiotowej zmiany powództwa, co zostało wyraźnie zademonstrowane w piśmie procesowym powoda z 20 marca 2017 r. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę kwoty 12.630 zł w miejsce żądanej dotychczas kwoty 9.000 zł.

W chwili rozszerzenia powództwa art. 505¹ k.p.c. przewidywał, że przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się, między innymi, w sprawach należących do właściwości sądów rejonowych o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych. Zmiana treści tego przepisu nastąpiła dopiero od 1 czerwca 2017 r. na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r., poz. 933 ze zm.). Zmiana art. 505¹ pkt 1 k.p.c. polegała na podwyższeniu z kwoty 10.000 zł do kwoty 20.000 zł granicznej wartości przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia wynikające z umów, kwalifikującej sprawę do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, przy czym zgodnie z art. 13 ustawy zmieniającej, przepis art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą należało stosować się do postępowań wszczętych od dnia jej wejścia w życie. Ponieważ rozpoznawana sprawa została wszczęta przed 1 czerwca 2017 r., miał w niej zastosowanie art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu.

W tych okolicznościach rozpoznanie przez Sąd Rejonowy sprawy w postępowaniu uproszczonym naruszałoby art. 505¹ pkt 1 k.p.c. i art. 505⁴ § 1 k.p.c. Gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy zastosował w dalszym ciągu przepisy o postępowaniu uproszczonym i nie odstąpił od niego przed wyrokowaniem, oznaczałoby to, że dopuścił do przekształcenia powództwa (wbrew zakazowi z art. 505⁴ § 1 k.p.c.), a ponadto orzekł w postępowaniu uproszczonym w sprawie,

która nie nadawała się do rozpoznania w tym postępowaniu odrębnym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że o tym, czy sprawa jest rozpoznawana (została rozpoznana) w postępowaniu uproszczonym, nie decyduje wyłącznie spełnienie (obiektywne) przesłanek z art. 505¹ k.p.c., lecz znaczenie mają czynności stron, przewodniczącego lub sądu pierwszej instancji. Nie można bowiem przyjąć, aby samo spełnienie przesłanek z art. 505¹ k.p.c. przesądzało o tym, że sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Decydujące znaczenie ma to, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście rozpoznał sprawę w tym postępowaniu. Istotną rangę ma zarządzenie przewodniczącego o skierowaniu sprawy do rozpoznania w określonym postępowaniu odrębnym. Zgodnie z art. 201 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przewodniczący bada, w jakim trybie sprawa powinna być rozpoznana oraz czy podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, i wydaje odpowiednie zarządzenia. Przewodniczący ocenia więc, czy wniosek powoda o rozpoznanie (nierozpoznanie) sprawy w postępowaniu uproszczonym, złożony pośrednio przez wniesienie (niewniesienie) pozwu na formularzu urzędowym, jest zasadny w świetle spełnienia przesłanek z art. 505¹ k.p.c. W wyniku tej oceny, przewodniczący wydaje zarządzenie o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (wtedy wzywa powoda do złożenia pozwu na formularzu urzędowym, jeżeli wymaganie to nie było spełnione) lub w „zwykłym” postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy (może to dotyczyć także sytuacji, gdy pozew został złożony na formularzu). Zarządzenie przewodniczącego jest czynnością procesową o wyraźnie określonych przesłankach i jego wydanie jest obowiązkowe. Zarządzenie to stabilizuje sytuację procesową, wskazuje stronom i sądowi, w jakim postępowaniu (według jakich reguł) będzie się toczyło postępowanie, nie ma więc wyłącznie charakteru „organizacyjno-administracyjnego”, lecz jest czynnością procesową o istotnym znaczeniu.

Rodzaj postępowania odrębnego wynikający z zarządzenia przewodniczącego wydanego na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. może być zmieniony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sprawa skierowana zarządzeniem do postępowania uproszczonego może być rozpoznana z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (choćby na podstawie art. 505⁷ k.p.c.,

ale nie tylko). I odwrotnie, sprawa skierowana zarządzeniem przewodniczącego do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy może być rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. W obu tych przypadkach konieczne jest jednak wydanie przez sąd odpowiednich postanowień. Tylko przy spełnieniu tego warunku można mówić o zachowaniu gwarancji procesowych stron postępowania oraz pewności reguł procesowych dla stron i sądów (przy zmianie rodzaju postępowania odrębnego można rozważać odpowiednie zastosowanie art. 201 § 2 k.p.c.). Jeżeli więc przewodniczący skierował sprawę do postępowania uproszczonego (choćby błędnie), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania, to sprawa zostaje rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. I odwrotnie, jeżeli przewodniczący skierował sprawę do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (choćby były spełnione przesłanki z art. 505¹ pkt 1 k.p.c.), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, to sprawa nie została rozpoznana w tym postępowaniu odrębnym. Ze względu na konieczność zachowania gwarancji procesowych i stabilizacji reguł postępowania należy uznać, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w takim samym postępowaniu odrębnym, w jakim sprawę rozpoznał (rzeczywiście) sąd pierwszej instancji. Strony postępowania muszą wiedzieć, że sprawa została rozpoznana w sądzie drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym lub z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., I PZP 1/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 67).

W orzecznictwie przyjęto jednak także inną perspektywę spojrzenia na problem ewentualnego odstąpienia przez sąd od postępowania uproszczonego i przejścia na postępowanie „zwykłe”. W uchwale z 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03 (OSNP 2004 nr 7, poz. 115), Sąd Najwyższy stwierdził, że wnosząc pozew w postępowaniu uproszczonym, powód sam określa zakres przedmiotowy sprawy, tak aby – według jego założeń i spodziewanych korzyści (natury procesowej) – została ona rozpoznana szybko i sprawnie, bez mnożenia komplikacji faktycznych i prawnych (zarówno w zakresie prawa materialnego, jak i procesowego), a zatem efektywnie. Połączenie przez sąd kilku oddzielnych spraw toczących się przed tym samym sądem w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli

pozostają ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem, stanowi odstępstwo od tych założeń. Oznacza *de facto* odstąpienie od rozpoznania sprawy według przepisów o postępowaniu uproszczonym, nawet jeżeli nie zostało wydane w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Samo połączenie spraw – nawet bez wydania zarządzenia (postanowienia sądu) o odstąpieniu od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym – powinno być traktowane jako takie odstąpienie.

Podobne stanowisko można zająć w przypadku dopuszczenia przez sąd do przedmiotowego przekształcenia powództwa przez powoda (art. 505⁴ § 1 k.p.c.), zwłaszcza gdy rozszerzenie powództwa oznacza wyjście ponad wartość przedmiotu sporu pozwalającą na zakwalifikowanie sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.).

Również w piśmiennictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyjście poza ramy rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym powinno być traktowane jak odstąpienie od (pominięcie) przepisów o postępowaniu odrębnym, nawet wówczas, gdy sąd nie dał jednoznacznego wyrazu swojej decyzji (w postaci postanowienia lub zarządzenia o odstąpieniu od dalszego rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym).

Według art. 505¹ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r., czyli w chwili wszczęcia postępowania (wniesienia pozwu) w rozpoznawanej sprawie, postępowanie uproszczone należało stosować w sprawach należących do właściwości sądów rejonowych: 1) o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi, gwarancji jakości lub z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty; 2) o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Rozpoznawana sprawa jest sprawą o odszkodowanie dochodzone przez powoda z tytułu niezgodnego z prawem (nieuzasadnionego) rozwiązania z nim przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 2 pkt 1 k.p. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że sprawa, w której pracownik dochodzi od pracodawcy odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie z

nim umownego stosunku pracy, jest sprawą „o roszczenia wynikające z umów”, jednak taka kwalifikacja roszczenia wydaje się mocno wątpliwa. Roszczenie powoda nie wynika z umowy (w szczególności z umowy o pracę), lecz z niezgodnej z prawem czynności pracodawcy polegającej na rozwiązaniu umowy. Z umowy o pracę mogą wynikać różnego rodzaju roszczenia o świadczenia pieniężne, dla których podstawę stanowią umowne prawa i obowiązki stron (przykładowo: roszczenia pracownika o różne elementy szeroko ujmowanego wynagrodzenia, o rozliczenie kosztów podróży służbowych, o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany w naturze urlop, o odszkodowanie za szkody wyrządzone pracownikowi w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez pracodawcę obowiązków umownych w trakcie trwania umowy o pracę). Jest bardzo wątpliwe, czy postępowanie uproszczone jest właściwym forum do rozpoznawania spraw o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy.

Odpowiedź na te wątpliwości przynosi aktualne (poczynając od 7 listopada 2019 r.) brzmienie art. 505¹ § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami, w postępowaniu uproszczonym rozpoznaje się sprawy o świadczenie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia z rękojmi lub gwarancji - jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty (§ 1), jednak spośród tych spraw nie rozpoznaje się w postępowaniu uproszczonym spraw z zakresu prawa pracy rozpoznawanych z udziałem ławników (§ 2 pkt 3). Tymczasem zgodnie z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. sprawy o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy rozpoznaje w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, co jednoznacznie wyklucza możliwość zakwalifikowania ich – według obecnie obowiązujących przepisów – do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Jednak wniosek co do tego, że postępowanie uproszczone nie jest właściwym forum do rozpoznawania spraw o odszkodowanie za niezgodne z prawem lub nieuzasadnione wypowiedzenie lub rozwiązanie bez wypowiedzenia stosunku pracy, nie wynika tylko z aktualnego brzmienia art. 505 § 2 pkt 3 k.p.c. w

związku z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Roszczenie o odszkodowanie (art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 47¹ k.p., art. 56 k.p. w związku z art. 58 k.p.) jest roszczeniem alternatywnym w stosunku do roszczenia o przywrócenie do pracy. I chociaż wybór roszczenia należy zasadniczo do powoda (zwolnionego z pracy pracownika), to nie ulega wątpliwości, że okoliczności faktyczne podlegające badaniu w sprawie o przywrócenie do pracy i o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy są analogiczne, podobny zakres ma również postępowanie dowodowe. Roszczenia o odszkodowanie za nieuzasadnione lub niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy ze swej istoty nie kwalifikują się do ich rozpoznawania w postępowaniu uproszczonym – niezależnie od tego, czy wartość dochodzonego odszkodowania jest wyższa, czy niższa od 10.000 zł (w obecnym stanie prawnym od 20.000 zł).

Prowadzi to do wniosku, że zakwalifikowanie sprawy do postępowania uproszczonego było błędem Sądu Rejonowego. Błąd ten powielił Sąd Okręgowy, doprowadzając do nieważności postępowania odwoławczego (apelacyjnego).

Sąd drugiej instancji, kierując się kwalifikacją sprawy przez Sąd pierwszej instancji, rozpoznał sprawę przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu uproszczonym, jednak ustawowe regulacje (art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w brzmieniu mającym zastosowanie w rozpoznawanej sprawie co do granicznej wartości przedmiotu sporu i art. 505⁴ § 1 k.p.c. co do niedopuszczalności przekształceń przedmiotowych), a także sam charakter zgłoszonego roszczenia, nie dawały podstaw do zakwalifikowania sprawy do postępowania uproszczonego. Z tej przyczyny albo Sąd pierwszej instancji, albo Sąd drugiej instancji, powinien był odstąpić od postępowania uproszczonego. Nawet przyjęcie, że Sąd Rejonowy aż do wydania wyroku nie odstąpił (w sposób dorozumiany) od postępowania uproszczonego i wydał orzeczenie po rozpoznaniu sprawy w tym postępowaniu, powinno było skłonić Sąd Okręgowy do odstąpienia od rozpoznania sprawy w tym postępowaniu odrębnym, aby umożliwić stronom (przede wszystkim apelującemu) przedstawienie swoich racji na rozprawie apelacyjnej przed sądem w składzie trzech sędziów. Strona nie może ponosić negatywnych dla siebie konsekwencji błędów sądu.

Z tych przyczyn, uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 375 k.p.c. a także art. 505¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) oraz art. 201 § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. z powodu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym.

Stwierdzenie nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji zwalnia Sąd Najwyższy od szczegółowego rozważania zasadności zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 22 § 1 i art. 100 § 1 k.p.) przez ich błędną wykładnię, ponieważ na obecnym etapie postępowania byłoby to przedwczesne.